Sen. — PM

Żyję dziś tym strasznym snem,

pętla wisi obok mnie.

Tlen dziś pachnie mocno bzem,

Boże, dobrze, że ja śnię.

Czuję dłoń twą na ramieniu,

czuję pchnięcie w stronę sznura.

Patrzę w pętlę tu w skupieniu,

mina twoja jest ponura.

Jednak, Boże, to nie sen

spróbuj mnie dziś uratować.

Niebo grzmi i ja też grzmię,

życia chcę jeszcze spróbować.

Przekonujesz mnie do liny,

dłonią swą zaciskasz stryczek.

Krzyczę chwilę, robię miny,

chwilę później w duszy krzyczę.

Żyję dziś tym strasznym snem,

pętla wisi obok mnie.

Tlen dziś pachnie mocno bzem,

Boże, dobrze, że ja śnię.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

PM, dodano 09.05.2019 06:39

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.